

I. ARTYKUŁY

ZYGMUNT ZIEMBIŃSKI

PROGNOZY CO DO ZASADNICZYCH KIERUNKÓW ROZWOJU NAUK PRAWNYCH W PRL W NAJBLIŻSZYM DZIESIĘCIOLECIU

Formułowanie prognoz co do rozwoju nauk prawnych w stosunkowo krótkim okresie czasu i w skali poszczególnego kraju w ramach obozu socjalistycznego jest przedsięwzięciem trudnym. Gdyby nawet znało się już dzisiaj dokładny bieg życia politycznego i przemian społeczno-ekonomicznych w naszym kraju w najbliższym dziesięcioleciu, nie przesądzałoby to o tym, jak się będzie przedstawiać w szczegółach system prawny PRL, gdyż nawet znając dokładnie układ stosunków społecznych nie sposób przewidzieć, jakie znajdzie on odzwierciedlenie w aktach prawnych. Cokolwiek by sądzić o roli różnych grup problematyki podejmowanej w naukach prawnych, problemy natury dogmatycznej, związane z analizą obowiązujących tekstów prawnych, odgrywać będą zawsze istotną rolę.

Jako punkt wyjścia dla formułowania prognoz można, między innymi, przyjąć optymistyczne założenie, że stan systemu prawnego w państwie socjalistycznym oraz stan nauk prawnych dostosowują się w odpowiednio długim okresie czasu do zadań i potrzeb spowodowanych przez rozwój życia społecznego w kierunku ukształtowania socjalistycznych stosunków społecznych. Ta podstawa formułowania prognoz nasuwa jednak pytanie, czy okres mniej więcej dziesięciu lat jest okresem dostatecznie długim, by ogólne prawidłowości rozwojowe nie zostały zakłócone przez oddziaływanie przypadkowych czynników ubocznych.

Czynnikiem, który skłania jednak do przyjęcia takiego punktu wyjścia dla formułowania prognoz, jest fakt, iż mimo samouspokajających deklaracji osób przedkładających urzędowe raporty o aktualnym stanie nauk prawnych, w kręgach prawników starających się rzeczowo zanalizować sytuację narasta przekonanie, że dotychczasowy paradygmat uprawiania nauk prawnych jest przestarzały i że zbliża się moment, w którym paradygmat ten ulegnie zasadniczym zmianom. To właśnie narastające przekonanie o konieczności radykalnych zmian w sposobie uprawiania nauk prawnych jest czynnikiem, który pozwala żywić nadzieję, że w toku przemian paradygmatu dostosuje się on do nowych społecznych

zadań nauk prawnych. Sprawa nie ogranicza się przy tym jedynie do dostrzegania zmiany klasowej natury suwerena, co jest sprawą oczywistą, lecz do zrozumienia, w jaki sposób nauki prawne mają temu suwerenowi służyć.

W planach rozwoju nauk prawnych formułowanych pod patronatem Komitetu Nauk Prawnych PAN mowa jest o podejmowaniu badań nad nową problematyką badawczą i o kontynuacji badań nad tradycyjną problematyką nauk prawnych¹. Wydaje się jednak, że podział tego rodzaju byłby podziałem w znacznej mierze umownym. Wydaje się, że „nowe” problemy, a mianowicie problemy określane mianem „komunikacyjnych” (tak określono problemy badań nad językiem prawnym, aparaturą pojęciową prawoznawstwa itp.) oraz problemy socjotechniczne prawoznawstwa nie są, ściśle biorąc, problemami „nowymi” w prawoznawstwie, lecz problemami, które od dawna były podejmowane w tradycyjnym prawoznawstwie, choć niejednokrotnie w sposób nie uświadamiany metodologicznie, a czasem w sposób metodologicznie naiwny. Kontynuacja natomiast problematyki tradycyjnej, głównie dogmatycznej, nie może ograniczać się do stosowania dyrektyw metodologicznych tworzących dotychczasowy paradygmat uprawiania dogmatyki, tyle że w odniesieniu do nowych tekstów prawnych.

Przedstawić należy z jednej strony przewidywania co do kierunków rozwoju ogólnej teorii państwa i prawa, z drugiej — co do rozwoju szczegółowych nauk prawnych. Pomijam sprawy dotyczące rozwoju nauk historycznoprawnych, przyjmując, iż ich rola w rozwoju prawoznawstwa sprowadza się głównie do podbudowy niektórych twierdzeń ogólnej teorii prawa materiałem z przeszłości luztnanej za historyczną. Wyróżnienie tych dwóch części w podjętych rozważaniach bynajmniej nie ma świadczyć o tym, by teoria prawa i szczegółowe nauki o prawie obowiązującym miały oddzielać się od siebie. Wręcz przeciwnie, wydaje się, że rozwój nauk prawnych polegać będzie właśnie na integracji tych dwóch rodzajów problematyk, a ich współczesne zacofanie bierze się w jakiejś mierze właśnie stąd, że zadania badawcze szczegółowych nauk prawnych nie są w należyтым stopniu oparte na teorii prawa socjalistycznego odpowiadającego współcześnie przyjmowanym rygorom metodologicznym nauk społecznych, a z drugiej strony badania ogólnej teorii prawa podejmowane są niejednokrotnie nad problematyką nie wnoszącą ani bezpośrednio ani pośrednio niczego przydatnego dla rozwoju szczegółowych nauk prawnych.

Teoria państwa i prawa, jako wyodrębniona dyscyplina prawoznawstwa, spełnia w naszym kraju funkcje ideologiczne i funkcje poznawcze. Fakt przesuwania się przewagi sił w układach polityki światowej i prze-

¹ *Prognozy rozwoju nauk społecznych*, Warszawa 1973, Polska Akademia Nauk, s. 147 i n.

miany rozwojowe społeczeństwa socjalistycznego wpłyną zapewne na sposób realizowania funkcji ideologicznych przez teorię państwa i prawa. Zmian w sposobie realizowania tej funkcji oczekiwać należy również ze względu na zmianę środowiska oddziaływania: podnoszenie się poziomu wykształcenia członków polskiego społeczeństwa socjalistycznego i ogólnego poziomu oświaty w naszym kraju stawia bowiem odmienne niż dotychczas zadania w tej dziedzinie.

Co się tyczy funkcji poznawczych, rozpatrzeć należy dwojakiego rodzaju zadania teorii państwa i prawa: z jednej strony zadania dyscypliny naukowej I stopnia, dotyczące zbudowania teorii zjawisk prawnych w ich aspektach formalnym i realnym, z drugiej natomiast strony zadania dyscypliny naukowej II stopnia, podejmującej refleksję metodologiczną zarówno nad budowaniem teorii zjawisk prawnych jak i nad szczegółowymi dyscyplinami prawoznawstwa. Mówiąc o badaniach nad aspektem formalnym zjawisk prawnych mam na myśli badania nad prawem jako pewnym wytworem kulturowym, w szczególności zbiorem tekstów prawnych interpretowanych jako pewien zespół norm. Mówiąc o badaniach nad aspektem realnym zjawisk prawnych mam na myśli badania nad procesem kształtowania się zespołu obowiązujących prawnie norm oraz procesem oddziaływania tych norm na zachowania członków społeczeństwa, zarówno tych wchodzących w skład organów państwa, w szczególności spełniających rolę kontrolerów — jak i zwykłych obywateli będących adresatami norm prawnych lub ze względu na te normy używających tak czy inaczej rozumiane „prawa”. W polskiej literaturze teoretycznoprawnej badania nad aspektem formalnym zjawisk prawnych określa się niezbyt fortunnym mianem badań nad prawem „w płaszczyźnie logiczno-językowej”, odpowiednio zaś badania nad aspektem realnym zjawisk prawnych — mianem badań „w płaszczyźnie psychologicznej” czy „płaszczyźnie socjologicznej”.

Należy spodziewać się w najbliższym dziesięcioleciu intensywnego rozwoju badań teorii państwa i prawa w zakresie problematyki metodologicznej. W ostatnich latach obserwuje się wyraźny wzrost zainteresowania tą problematyką. Narasta przekonanie, w pewnej mierze przesadne, o zacofaniu metodologicznym nauk prawnych. Przekonanie to, z jednej strony spowodowane jest stosunkowo szybkim rozwojem metodologii innych nauk społecznych, z drugiej strony — brakiem dostatecznego przygotowania znacznej części przedstawicieli nauk prawnych w zakresie ogólnej metodologii nauk. Brak więzi pomiędzy naukami prawnymi a współczesną ogólną metodologią nauk powoduje, że dyrektywy metodologiczne prawoznawstwa formułowane są w sposób bardzo swoisty, wywołujący wrażenie, że nauki prawne są całkiem nieporównywalne z innymi naukami, a nawet skłaniający niektórych odosobnionych teoretyków prawa do powątpiewania o „naukowości” np. szczegółowych nauk prawnych, mylnie zresztą utożsamianych z uprawianiem „dogma-

tyki prawniczej". Odizolowanie refleksji metodologicznej nad prawoznawstwem w stosunku do rozwoju badań metodologicznych nad innymi naukami społecznymi dostrzegane jest w naszej literaturze prawniczej od kilku lat, mianowicie od czasu, kiedy zwrócono uwagę na potrzebę integracji wewnętrznej nauk prawnych oraz ich integracji w stosunku do innych nauk. Jest więc czas i podstawa by oczekiwać realizacji postulatów od dłuższego czasu wysuwanych w tej dziedzinie.

Blizsza analiza wskazuje, że metody uprawiania badań dogmatycznych w prawoznawstwie, jakkolwiek wykazują wiele cech swoistych, zbliżają się przecież w swej istocie do badań prowadzonych przez inne nauki humanistyczne nad wytworami kultury określonych społeczeństw. Bada się je jako dzieło przypisywane podmiotom racjonalnym, kierującym się w działaniu określonym systemem ocen i określoną wiedzą². Podobnie też okazuje się, że badania nad społecznym kształtowaniem się norm prawnych i ich oddziaływaniem na życie społeczne, choć prowadzą do wykrycia wielu cech swoiście związanych ze zjawiskami prawnymi, w pewnym ogólnym zarysie wymagają stosowania metod podobnych do badań nad socjologią moralności, socjologią religii itd. Nawiązanie dialogu między metodologią nauk prawnych (podejmujących zresztą bardzo różnorodne co do charakteru zadania badawcze) a ogólną metodologią nauk, dokona się zapewne w ciągu najbliższego dziesięciolecia. Jest to jeden z istotnych warunków dalszego rozwoju nauk prawnych, żadna bowiem grupa nauk społecznych nie jest współcześnie w stanie rozwijać się w izolacji od innych nauk i bez pełnej samoświadomości metodologicznej.

Badania podstawowe nad zjawiskami prawnymi w dwóch wyróżnionych (choć w istocie nierozłączalnych) aspektach, mające prowadzić do skonstruowania należycie rozwiniętej i wszechstronnej teorii zjawisk prawnych, to znaczy zbioru twierdzeń tak uporządkowanych, by w ostateczności znajdowały one wyjaśnienie w pewnym spójnym wewnętrznie zespole hipotez naczelnych, narzucają naukom prawnym zadanie udoskonalenia zarówno badań nad aspektem formalnym prawa, jak i nad aspektem realnym.

Jeśli chodzi o badania nad prawem jako pewnym wytworem kulturowym, przedstawiającym się ostatecznie jako usystematyzowany zbiór norm postępowania uważanych za obowiązujące w jakimś czasie w jakiejś organizacji państwowej, przedmiotem badań stają się zwłaszcza reguły nakazujące uznawać pewne normy za prawnie obowiązujące ze względu na ich związek z określonymi faktami społecznymi przyjmowanymi za fakty prawotwórcze, a także związki formalne i treściowe pomiędzy normami wyznaczające strukturę systemu norm prawnych, w szczególności

² J. Kmita, *Z metodologicznych problemów interpretacji humanistycznej*, Warszawa 1971, s. 56 i n

związki swoiście pojmowanego wynikania i różnie pojmowanej niezgodności norm. Z punktu widzenia szczegółowych nauk o prawie obowiązującym w danym czasie w danym kraju zadaniem badawczym jest odtworzenie normatywnej koncepcji źródeł prawa danego systemu, a więc zespołu przyjmowanych w danym systemie reguł uznawania norm za prawnie wiążące ze względu na takie czy inne stwierdzone fakty społeczne. Normatywna koncepcja źródeł prawa jakiegoś systemu w pełnym jej rozwinięciu składać się powinna ze sformułowania: 1) założeń społeczno-politycznych danego systemu (bez których uwzględnienia popadałoby się w jednostronności normatywizmu); 2) reguł określających kompetencje do wydawania przepisów określonego rodzaju; 3) reguł określających uznawania za prawotwórcze faktów o charakterze „niepisanych źródeł prawa”; 4) reguł interpretacji przepisów; 5) reguł inferencyjnych wyznaczających dopuszczalne sposoby wnioskowania o obowiązywaniu jakichś norm ze względu na obowiązywanie innych, wreszcie 6) reguł rozstrzygania różnego rodzaju kolizji między normami systemu. W szczególności wymienione na pierwszym miejscu założenia społeczno-polityczne systemu wyznaczają przesłanki ocenne dla stosowania wielu reguł interpretacyjnych, inferencyjnych czy kolizyjnych oraz, w pewnym stopniu, uznawania „niepisanych” faktów prawotwórczych.

Refleksja teoretyczna nad normatywnymi koncepcjami źródeł prawa poszczególnych systemów prawnych w jakiejś fazie ich rozwoju, w szczególności refleksja nad koncepcjami źródeł prawa w systemach typu kapitalistycznego czy socjalistycznego, w systemach należących do różnych kultur prawnych, np. kontynentalnej czy anglosaskiej, prowadzić powinna do sformułowania zbioru twierdzeń o normatywnych koncepcjach źródeł prawa, który mógłby być traktowany jako teoria źródeł prawa — o węższym czy szerszym zakresie historycznego odniesienia.

Takiej teorii źródeł prawa w naszej literaturze prawniczej nie sformułowano, a w związku z tym powstają też istotne kłopoty z rekonstruowaniem normatywnej koncepcji źródeł prawa PRL. Brak odpowiedniego rozeznania teoretycznego problematyki źródeł prawa utrudnia zreformowanie normatywnej koncepcji źródeł prawa w taki sposób, by na jej podstawie kształtował się system prawny odpowiadający stawianym wymagom społecznym, w szczególności wymagom sformułowanym w uchwałach VI Zjazdu PZPR. W chwili obecnej, kiedy poprawienie procesu legislacyjnego staje się jednym z centralnych zadań polskiego prawoznawstwa, poszukiwania optymalnych rozwiązań co do normatywnej koncepcji źródeł prawa naszego systemu opierać się powinny na odpowiednio klarownej ogólnej teorii źródeł prawa. Spodziewać się więc należy, jeśli praca nad udoskonaleniem procesu legislacyjnego ma być racjonalnie zorganizowana, że w najbliższym dziesięcioleciu powstanie koniunktura sprzyjająca pracom badawczym z zakresu teorii źródeł prawa.

Rozrost zasięgu regulacji prawnej, wiążący się nie tylko z warun-

kami ustrojowymi państwa socjalistycznego, ale powszechnie występującym zjawiskiem zagęszczania się stosunków i zależności międzyludzkich w rozwiniętych, zurbanizowanych i zindustrializowanych społeczeństwach współczesnych, powoduje problemy dotyczące uporządkowania ogromnego ładunku informacji o obowiązujących normach prawnych. Te informacje w sposób odpowiednio selektywny, a przy tym przyswajalny i niezdeformowany muszą być przekazywane potencjalnym adresatom norm, a także przynajmniej w niektórych przypadkach — podmiotom zainteresowanych realizacją tych norm³.

Stwarza to dla nauk prawnych szereg istotnych problemów związanych z procesem legislacji i procesem stosowania prawa. Są to problemy dotyczące przepływu informacji o normach prawnych, stanowiące przykład problemów „komunikacyjnych” prawoznawstwa. Dla badań teoretycznych w tym zakresie zarysuje się w naszym prawoznawstwie pomyslna koniunktura, jeśli teoria prawa zmierzać będzie do zaspokojenia potrzeb społecznych związanych z należyтым przekazywaniem informacji o obowiązującym prawie.

Zapoczątkowane w tej dziedzinie badania dotyczą głównie strony materialnej przekazywania komunikatów, oczekiwać więc należałoby rozwinięcia w najbliższym okresie znacznie istotniejszych badań nad stroną semiotyczną przekazywania zainteresowanym osobom informacji prawnych przez agendy prawotwórcze. Wymaga to dalszego rozwinięcia badań nad językiem prawnym: z jednej strony nad słownictwem ustaw, z drugiej strony nad ich składnią.

Niedoskonałość słownictwa, a szerzej ujmując, aparatury pojęciowej prawa i prawoznawstwa, stwarza problemy związane przede wszystkim z doskonaleniem nauk szczegółowych o obowiązującym prawie. Sprawa składni tekstów prawnych jest sprawą wiążącą się z ogólniejszymi i trudniejszymi teoretycznie problemami komunikatywności tekstów prawnych, a także możliwością użycia nowoczesnych środków technicznych przetwarzania informacji.

Komunikaty w postaci przepisów prawnych składających się na tekst ustawy wymagają w ostateczności przełożenia na zespół norm prawnych nakazujących czy zakazujących otoreślonych zachowań, w szczególności nakazujących podporządkowanie się kompetencjom jakiegoś przedmiotu lub świadczenie na rzecz jakiegoś podmiotu. W tekście ustawy normy zakodowane są w postaci przepisów bardzo nieraz odległych co do kształtu słownego od wypowiedzi, które można byłoby uważać za normy postępowania nakazujące określonym adresatom podejmować w określonych warunkach określone postępowanie. Zakodowanie w normach w przepisach prawnych pozwala na ogół na zwięźlejsze ujęcie tekstu prawnego, niż w przypadku, gdyby tekst prawny z osobna formułował poszczególne normy po-

³ F. Studnicki, *Cybernetyka i prawo*, Warszawa 1969, s. 75 i n.

stępowania w pełnym ich rozwinięciu. Sposób jednak kodowania norm w postaci przepisów nie jest rezultatem z góry przemyślanej techniki kodowania, lecz ukształtował się spontanicznie w (wielowiekowym rozwoju kultury prawnej, której współczesną fazę rozwojową przedstawia system prawny PRL.

Problem komunikatywności ustaw, których tekst dotarł do adresatów norm i innych zainteresowanych podmiotów, nie ogranicza się do sprawy uzgodnienia znaczenia słów użytych w ustawie; istotna jest przede wszystkim sprawa jasności zasad przekładu języka przepisów prawnych na język norm postępowania, dostatecznie jasno określających adresatów, nakazywane postępowanie oraz okoliczności, w których postępowanie to ma być podjęte. Spodziewać się więc należy rozwinięcia badań nad sposobami kodowania norm w przepisach: z jednej strony badań sprawozdawczych, z drugiej strony badań nad optymalizacją sposobu kodowania, a w związku z tym i odkodowywania norm z przepisów. Chodzi o taki sposób kodowania, który byłby wystarczająco łatwy do opanowania (ze względu na postulat komunikatywności), a jednocześnie pozwalał na możliwie zwarte zakodowanie dużej liczby norm w tekście prawnym o ograniczonych rozmiarach (postulat skondensowania informacji normatywnych w tekście prawnym)⁴.

Przy tym dopiero po odkodowaniu norm postępowania z przepisów i sprowadzeniu norm do określonej postaci formalnej staje się możliwe takie przetwarzanie informacji zawartych w tekście ustawy, które nalałoby charakter algorytmiczny. Algorytmizacja zadań, choćby algorytm był nadzwyczaj zawyły, jest warunkiem wstępnym zastosowania urządzeń technicznych dla przetwarzania informacji (w tym przypadku — informacji o charakterze normatywnym).

Jeśli więc obecnie przewiduje się szerokie zastopowanie nowoczesnej techniki informacyjnej w prawoznawstwie i w praktyce prawniczej, to należy zdawać sobie sprawę, że przy współczesnym stanie wiedzy prawniczej urządzeniom tym mogą być powierzane głównie zadania dokumentacyjne, a nie zadania polegające na przetwarzaniu informacji. Jeśli zważyć, że za obowiązujące normy prawne uznaje się nie tylko normy bezpośrednio odkodowane z przepisów prawnych, lecz także normy uznane za konsekwencje tych pierwszych, wyprowadzone według uznanych reguł inferencyjnych, to sprawą zasadniczej wagi jest takie ujęcie tych reguł, by można było je wprowadzić do programu odpowiedniej maszyny. Należy więc w związku z tym przewidywać z jednej strony rozwój badań z zakresu logiki deontycznej (która współcześnie wkracza dopiero w fazę zastosowalności w praktyce rozumowań prawniczych), z drugiej — rozwój badań nad regułami wnioskowań prawni-

⁴ M. Zieliński, *Interpretacja jako proces dekodowania tekstu prawnego*, Poznań 1972, s. 16.

czych wykraczających poza wnioskania oparte na schematach typu logicznego. Spodziewać się można, że wnikliwsze badania wykazą, iż niektóre schematy wnioskowań, które obecnie uważa się za nie podlegające formalizacji logicznej, poddają się takiej formalizacji⁵.

Współcześnie prowadzone badania nad cechami języka prawnego i prawniczego wykazują często swoisty partykularyzm: analizuje się jakiś fragment aparatury pojęciowej języka prawnego czy prawniczego, wprowadza się w związku z tym jakieś definicje regulujące — ale czyni się to w oderwaniu od ogólniejszych koncepcji porządkujących całość kształt tego języka. W rezultacie dokonywane ustalenia i uporządkowania poszczególnych fragmentów stają się niespójne. Oczekiwać więc należy, że rozwój prac badawczych w tej dziedzinie doprowadzi do kompleksowego ujęcia wyników dotychczasowych analiz.

W zakresie badań ogólnoteoretycznych nad aspektem realnym zjawisk prawnych sytuacja przedstawia się w sposób nader swoisty. Badania w tej dziedzinie mają zwartą nadbudowę teoretyczną w postaci ogólnych tez materializmu historycznego co do genezy i funkcji prawa w życiu społeczeństw klasowo zróżnicowanych. Szereg prognoz zostało sformułowanych co do rozwoju zjawisk prawnych w warunkach zaawansowanego w rozwoju społeczeństwa socjalistycznego. Jednocześnie jednak odczuwa się niedostatek badań nad zjawiskami prawnymi w ich aspekcie realnym, badanych „w płaszczyźnie” psychologicznej czy socjologicznej, które stanowiłyby podstawę dla rozwinięcia teorii w szczegółach, dla formułowania twierdzeń ogólnych średniego niejako zasięgu — a nawet brak w wielu kwestiach generalizacji historycznych odnoszących się do zjawisk prawnych dotyczących budownictwa ustroju socjalistycznego w naszym kraju. Poza tradycyjnymi badaniami nad częstością i okolicznościami przekraczania norm prawnych (wymagającymi zresztą w wielu przypadkach skomplikowanych ekstrapolacji) i poza rozwiniętymi badaniami nad znajomością i ocenami prawa, badania socjologiczno-prawne na szerszą skalę stosunkowo rzadko podejmowane są w naszym kraju. Łatwo to zresztą wytłumaczyć choćby pracochłonnością tego typu badań, zwłaszcza że badania te nie zawsze dawały rezultaty bezpośrednio przydatne z punktu widzenia praktyki prawniczej. Często np. badania nad świadomością prawną służyły do formułowania hipotez raczej z zakresu socjologii ogólnej i psychologii społecznej, niż z zakresu socjologii prawa.

Należałoby więc, z punktu widzenia potrzeb rozwoju teorii prawa i szczegółowych nauk prawnych, oczekiwać w najbliższym czasie rozszerzenia frontu badań empirycznych nad socjologicznym czy psychologicznym aspektem zjawisk prawnych i to badań zmierzających do sformułowania i uzasadnienia twierdzeń o średnim stopniu ogólności. Wła-

⁵ Z. Ziemiński, *O warunkach zastosowania logiki deontycznej we wnioskowaniach prawniczych*, *Studia Filozoficzne* 1972, nr 2 s. 214.

śnie bowiem takie twierdzenia wydają się być z jednej strony najbardziej przydatne dla sformułowania wykorzystywanych przez praktykę prawniczą dyrektyw socjotechnicznych, jak też są potrzebne dla pełnego rozwinięcia teorii zjawisk prawnych opartej na założeniach naczelnym marksistowskiej teorii państwa i prawa.

W szczególności wydaje się, że nie wystarczą badania nad przejawami tak czy inaczej rozumianej efektywności norm prawnych związanej z częstością ich przekraczania, ani nad znajomością i ocenami prawa, lecz niezbędne są badania nad mechanizmami społecznymi funkcjonowania kompleksowo ujmowanych instytucji prawnych w życiu naszego społeczeństwa⁶. Badania tego rodzaju, prowadzone obecnie nad wieloma tylko instytucjami, są wprawdzie trudniejsze i bardziej pracochłonne od innych typów badań socjologiczno-prawnych, lecz być może najbardziej są płodne z punktu widzenia teorii prawa, szczegółowych nauk prawnych i praktyki prawniczej.

W zakresie szczegółowych nauk prawnych można oczekiwać znacznego postępu związanego z postępującym samouświadomieniem metodologicznym tych właśnie dyscyplin. Powszechne staje się zrozumienie faktu, że problematyka dogmatyczna szczegółowych nauk prawnych, to znaczy problematyka sprowadzająca się do ustalania mocy obowiązującej norm na gruncie koncepcji źródeł prawa przyjmowanej w danym systemie i kwalifikacji określonych czynów ze względu na te normy, jest problematyką w istocie swej służebną w stosunku do problematyki socjotechnicznej szczegółowych nauk prawnych. Zadania dogmatyki prawniczej będą więc mogły być uprawiane w sposób bardziej efektywny, ze zrozumieniem reguł metodologicznych rozwiązywania tych zadań, bez tracenia czasu na tradycyjne gadulstwo o „rzeczywistej woli ustawodawcy”, „rzeczywistym celu ustawy” itp.

Uświadomienie sobie prostego faktu, że egzegeza tekstów ustaw, jak wszelka interpretacja humanistyczna wytworów kulturowych, opiera się na założeniu, iż mamy do czynienia z dziełem racjonalnie działającego podmiotu, któremu należy przypisywać określoną wiedzę i określone oceny wyznaczające kierunek jego działania, zmusza do refleksji nad tym, na jakiej to podstawie fikcyjnemu jednoosobowemu prawodawcy przypisuje się taką właśnie wiedzę i oceny⁷. Dawne spory między „statycznymi” i „dynamicznymi”, czy „obiektywnymi” i „subiektywnymi” koncepcjami wykładni tracą na gruncie tego rodzaju założeń charakter sporów w znacznej mierze werbalnych, zmuszają uczestników sporów do podjęcia argumentacji, na jakiej podstawie przypisują „ustawodawcy” taką właśnie a nie inną wiedzę i oceny. Następuje to w szczególności

⁶ Np. *Udział ławników w postępowaniu karnym*, pod red. S. Zawadzkiego i L. Kubickiego, Warszawa 1970, Instytut Nauk Prawnych PAN, ss. 332.

⁷ L. Nowak, *Próba metodologicznej charakterystyki prawoznawstwa*, Poznań 1968, s. 80 - 138.

przez argumentację pragmatyczną na rzecz przyjęcia takiej a nie innej metody i takich a nie innych przesłanek dla dokonania aktu wykładni, zmusza do jasnego sformułowania ocen preferencyjnych stanów rzeczy, jakie według rozporządzalnej wiedzy powstawałyby w wyniku takiej czy innej decyzji interpretacyjnej. Przy formułowaniu tego rodzaju ocen preferencyjnych uwzględniać można oczywiście nie tylko ograniczoną perspektywę korzyści z określonego rozstrzygnięcia jakiegoś przypadku, lecz także perspektywę uwzględniającą taką wartość społeczną, jak zapewnienie szacunku dla określonych zasad postępowania o charakterze ogólnym. Chodzi tu o zasady ogólne, których trzymanie się jest zazwyczaj społecznie pożyteczne, choć niedogodne w jakimś poszczególnym przypadku (np. dawanie pierwszeństwa językowym dyrektywom wykładni w przypadku jasnego tekstu ustawy — dla zadośćuczynienia określonej idei praworządności).

Oceny podstawowe wyznaczające zasadnicze cele, których realizacji ma służyć socjalistyczny system prawny w naszym kraju, są określone w wielu deklaracjach politycznych kierującej państwem partii. Spory o oceny instrumentalne sprowadzają się z kolei do sporów o związki przyczynowe między możliwymi do przedsięwzięcia postępowaniami i osiąganymi tą drogą rezultatami oraz sporów o „cenę” użytych środków dla osiągnięcia celów w takim, czy innym stopniu pożądanym.

W związku z tym uprawianie problematyki dogmatycznej prawoznawstwa w sposób metodologicznie świadomy postuluje dysponowanie rozległym zasobem wiedzy o statkach społecznych wyboru takiego czy innego rozstrzygnięcia interpretacyjnego, prowadzącego do takich czy innych konkretnych decyzji w sprawach określonego typu.

Wiedza tego rodzaju wyjątkowo tylko czerpana jest z dorobku socjologii ogólnej lub badań szczegółowych prowadzonych dla potrzeb prawoznawstwa. Z reguły opiera się ona na „doświadczeniu życiowym”, które w literaturze prawniczej stawiane jest na równi, a niekiedy bodaj wyżej od wiedzy naukowej. W prawoznawstwie obserwujemy nader wyraźne przejawy lekceważenia i niechęci wobec instytucjonalnej wiedzy naukowej, a zaufania do wiedzy potocznej, zdroworozsądkowej jedynie, opartej na przypadkowo zgromadzonych doświadczeniach. Ten stan rzeczy można sobie wyjaśnić z jednej strony brakiem wykształcenia socjologicznego lub pobieżnością wykształcenia socjologicznego większości prawników, z drugiej strony tym, że ogólna wiedza socjologiczna nie zawsze wystarcza jako podstawa intelektualna dla rozwiązywania tak szczegółowych zadań socjotechnicznych, jakie stają przed naukami o poszczególnych gałęziach obowiązującego prawa, a wiedzy opartej na badaniach specjalistycznych najczęściej dotąd brak.

Oczywiście nie można popadać w przesadną nieufność do wiedzy potocznej i należy liczyć się z poważnymi kosztami wyspecjalizowanych badań socjologicznych. Niemniej należałoby oczekiwać, że w najbliższym

dziesięcioleciu nastąpi rozwój badań socjologicznych nad wieloma szczegółowymi problemami dotyczącymi skutków społecznych użycia takich czy innych środków prawnych dla osiągnięcia określonych stanów rzeczy. Są tu dwie grupy problemów, różnej rangi, ale też i w różnym stopniu możliwych do rozwiązania w takim układzie sytuacji, jaki przewidywać można w okresie najbliższego dziesięciolecia.

Po pierwsze, chodzi o gromadzenie dostatecznie szczegółowej wiedzy socjologicznej, która dostarczałaby przesłanek dla racjonalnego prawotwórstwa. Realizacja tego postulatu napotykać jednak będzie na istotne trudności. Odpowiednie badania socjologiczne, trudne zresztą w wielu przypadkach do zorganizowania, powinny być organizowane z należyтым wyprzedzeniem w stosunku do jednorazowej decyzji prawotwórczej, niepowtarzalnej historycznie, zważywszy na stale zmieniający się układ stosunków społecznych w kraju, w którym jest dokonywana. Byłoby chyba nadmiernym optymizmem sądzić, że w okresie przewidywanych intensywnych prac ustawodawczych, a przy nie najlepszej strukturze organizacji badań naukowych, takie wyprzedzenia zamówień społecznych zostaną uzyskane w każdym przypadku, a przy tym narastanie problemów socjotechnicznych w toku prac legislacyjnych związane będzie z odpowiednio szybką modyfikacją problemów badawczych⁸. Gdy wiąże określony termin, decyzje co do projektu ustawy podejmuje ostatecznie z konieczności urzędnik odpowiedzialny za dotrzymanie danego terminu. W tej dziedzinie, myśląc trzeźwo, a nie według dyktanda życzeń, nie tyle liczyć można na wyniki wyspecjalizowanych badań socjologicznych, ile na większą skłonność do refleksji socjologicznej nad powstałą na poddawany unormowaniu wycinku życia społecznego sytuacją, na większą „wyobraźnię socjologiczną” ludzi tworzących zespoły przygotowujące projekty ustaw.

Po drugie, chodzić może o gromadzenie wiedzy dla potrzeb racjonalnego stosowania wydanych przepisów prawnych, co tyczy się zarówno rozstrzygnięć interpretacyjnych, jak i decyzji co do rozstrzygania konkretnych spraw w ramach luzu pozostawianego organowi państwa przez ustawę (klasycznym przykładem mogą tu być problemy dotyczące sędziowskiego wymiaru kary). Sprawa w tym przypadku jest o tyle łatwiejsza, iż śledząc konsekwencje społeczne podjęcia w dotychczasowej praktyce takich czy innych decyzji w takich czy innych okolicznościach można znacznie precyzyjniej określać optymalne z jakiegoś punktu widzenia (najsprawniejsze, „najtańsze”, najradykałniejšie itp.) środki.

Badania socjologiczne na użytek szczegółowych nauk prawnych i praktyki prawniczej (z prawotwórstwem włącznie) dotyczyć zresztą muszą nie tylko wykrywania zależności między użyciem określonego środka prawnego a uzyskaniem zamierzonych efektów społecznych, ale też dostar-

⁸ Z. Ziemiński, *Ekspert a prawotwórstwo, Państwo i Prawo*, 1973 nr 4, s. 73.

czać rozpoznania sytuacji wyjściowej, na gruncie której decyzje mają być podjęte, rozeznania ubocznych, pożądaných albo niepożądanych, skutków podjęcia określonego rodzaju decyzji w takiej właśnie sytuacji, trwałości osiągniętych rezultatów itp.⁹

Oczekiwać można, iż szczegółowe nauki prawne osiągną w niedalekiej przyszłości umiejętność jasnego formułowania problemów badawczych dla socjologii prawa, których rozstrzygnięcie umożliwić będzie racjonalne rozwiązywanie konkretnych problemów prawnych — a także ustalone zostaną dogodne organizacyjnie formy bezpośredniej współpracy pomiędzy przedstawicielami tych dyscyplin.

W zakresie rozwiązywania problemów swoistych dla problematyki dogmatycznej prawoznawstwa narasta i wymaga rozwiązania w krótkim stosunkowo czasie problem przewyższania nieadekwatności tradycyjnych pojęć prawnych dla normowania nowych sytuacji społecznych, a nawet opisywania sytuacji prawnych powstających na gruncie obowiązującego prawa. Oczywiście naruszenie takiej, a nie innej aparatury pojęciowej jest udziałem przede wszystkim prawodawców, a nie badaczy prawa; członkowie zespołów prawodawczych oglądają się jednak zazwyczaj w kwestiach aparatury pojęciowej na literaturę prawniczą i myślą kategoriami wdrożonymi przez uniwersyteckie wykształcenie prawnicze.

Tradycyjne „opracowywanie pojęć przez nauki prawne” sprowadza się do uściślenia znaczenia terminów użytych w tekście prawnym, zwłaszcza gdy nie wyjaśnia ich definicja ustawowa, przy czym niejednokrotnie owo „opracowywanie” prowadzi w istocie do modyfikowania w jakimś stopniu treści normatywnej ustaw, rozumianych według intencji ich twórców. Ośmieszana „jurisprudencja pojęciowa” nie jest zresztą zjawiskiem o doniosłości ograniczonej do prawoznawstwa akademickiego jedynie. „Opracowywanie pojęć” mniej czy bardziej świadomie służy określonym celom klasowym.

Tradycjonalizm prawników powoduje zjawisko kurczowego trzymania się dawnej aparatury pojęciowej w sposób pozorny, gdyż tradycyjne terminy w znacznym stopniu zmieniły swój poprzedni sens. Przykładem służyć może pojmowanie „własności”, które to słowo nie tylko w krajach socjalistycznych — co jest sprawą oczywistą — ale w znacznej mierze nawet w krajach kapitalistycznych zmieniło istotnie sens w stosunku do sposobu pojmowania „własności” w poprzednich wiekach i formacjach społeczno-ekonomicznych.

Odczuwa się więc nader często potrzebę radykalnego zreformowania zarówno podstawowej, jak i partykularnej aparatury pojęciowej języka prawnego i prawniczego. Spotkać się można z wypowiedziami np. przedstawicieli nauki prawa administracyjnego, iż określone zagadnienia nie

⁹ Szerzej: P. Sztompka, *O niektórych warunkach stosowalności wiedzy socjologicznej w praktyce*, *Studia Filozoficzne*, 1972, nr 2, s. 227 - 239.

mogą być należycie opracowane z braku odpowiedniej aparatury pojęciowej. Z pozoru sytuacja przedstawia się groteskowo: ci specjaliści, których zadaniem jest ukształtować odpowiednią aparaturę pojęciową dla opisu istniejącego porządku prawnego, uchylają się od opracowania określonych problemów, zasłaniając się brakiem odpowiedniej aparatury pojęciowej. W rzeczywistości chodzi o to, że sformułowane ongiś pojęcia prawne tworzyły powiązany system pojęć, przy czym odpowiadające im sytuacje prawne były powiązane licznymi zależnościami funkcjonalnymi, a współcześni prawnicy boją się zmieniać jakieś elementy tego systemu w obawie o spójność całości.

Taki stan rzeczy może być dopuszczalny jedynie przejściowo. Gdyby tradycyjnie ukształtowane pojęcia miały trwale wiązać prawnika, zamiast służyć mu jako swoiste narzędzie realizacji związanych z jego rolą społeczną celów, byłby to klasyczny przykład alienacji.

Oczekiwać tedy należy, zwłaszcza w związku ze stopniowym, chociaż powolnym, podnoszeniem się poziomu kultury logicznej prawników w Polsce, że ten osobliwy stan rzeczy ulegnie zmianie. Należy oczekiwać formułowania projektów zreformowania aparatury pojęciowej w tych dziedzinach, w których jest to wyraźnie konieczne i to projektów poprzedzających prace prawodawcze, których ciężar staje się dla dogmatyki prawa decydujący. Przy całym szacunku dla wielu tradycyjnych elementów kultury prawnej, na podłożu której kształtuje się nowy socjalistyczny system prawny PRL, trzeba sobie zdawać sprawę z tego, jakie są społeczne koszty nalewania nowego wina w stare bukłaki — w postaci zamętu pojęciowego, który czasem może być bardziej uciążliwy, niż oderwanie się od dawnej siatki pojęciowej.

Rola szczegółowych nauk prawnych w rozważanej dziedzinie polega nie tylko na formułowaniu definicji nominalnych konstrukcyjnych na użytek prawotwórstwa i definicji nominalnych regulujących na użytek praktyki orzecznictwa, ale i kontrolowaniu wewnętrznej zgodności projektowanej aparatury pojęciowej, wzajemnych zależności pojęciowych, adekwatności, adekwatności tej aparatury pojęciowej dla normowania i opisywania dokonanych unormowań. Wdając się w przesadną, być może, futurologie, oczekiwać należałoby „gier taktycznych” organizowanych przez prawników dla wypróbowania przydatności proponowanej aparatury pojęciowej dla normowania określonych dziedzin życia społecznego, włącznie z „grami” dotyczącymi orzekania na podstawie projektu ustawy. Ale przy konserwatyzmie prawników do realizowania tego rodzaju „gier” zapewne nie dojdzie, choć niektórzy z prawników są oficerami rezerwy. Metody eksperymentu, choćby tylko „eksperymentu myślowego”, nie są wśród prawników popularne. Uważa się, że działanie ustaw, tak z punktu widzenia ich wad i zalet formalnych, jak i socjotechnicznych, badać należy jedynie na żywym ciele społeczeństwa.

We współczesnym systemie prawnym PRL znane jest zjawisko wza-

jemnego przenikania się tradycyjnie wyróżnianych podstawowych gałęzi prawa. Instytucje prawa cywilnego splatają się np. z instytucjami prawa administracyjnego w bardzo różnorodny sposób, często np. taki, że zachowują się jedynie pozory tradycyjnie określonego kształtu danej instytucji. Ten stan rzeczy sprzyja na razie mnożeniu się szczegółowych dyscyplin prawoznawstwa, które nie zawsze potrafią się wykazać inną podstawą wyodrębnienia, niż odrębność ustawy, której egzegezę podejmują. Wydaje się, że problematyka owych nauk granicznych jest czasem zupełnie inaczej ujmowana w zależności od tego, czy badacz jest „z pochodzenia” cywilistą czy administratywistą, czy specjalistą z dziedziny prawa finansowego itp.

Wyróżnianie gałęzi systemu prawa PRL w obecnej fazie jego rozwoju opiera się w wielu elementach na kryteriach nader różnorodnych i przypadkowych, a wyróżnianie podstawowych działów prawa według zastosowanej metody oddziaływania przez prawodawcę na stosunki społeczne (co czasem bywa mylone z metodą odpowiedniej nauki o prawie) ma charakter jedynie modelowy. Oczywiście oczekiwać można prac nad doskonalszą systematyzacją gałęzi prawa i odpowiednio, przynajmniej w pewnym stopniu, nad systematyzacją szczegółowych nauk prawnych. Trzeba jednak zdawać sobie sprawę, że prace tego rodzaju mają w istocie niewielką doniosłość. Program studiów prawniczych i zarządzenia tworzące taki czy inny zakład naukowy mają w tych kwestiach większą doniosłość niż doskonała rozprawa naukowa o kryteriach systematyzacji prawa i prawoznawstwa.

Przede wszystkim jednak należy oczekiwać prac zmierzających do większej integracji szczegółowych nauk prawnych, większego upodobnienia zarówno metod egzegezy tekstów prawnych (co zresztą wiązać się zapewne będzie ze zwiększeniem się jednolitości techniki legislacyjnej) jak i metod świadomego stosowania odpowiednich dyrektyw socjotechnicznych w rozwiązywaniu problemów prawniczych *de lege lata* oraz *de lege ferenda*. Dorobek prawa cywilnego w zakresie doktryny wykładni, prawa karnego w zakresie analizy pojęcia czynu, prawa administracyjnego w zakresie koncepcji organizowania zespołów ludzkich wymagają odpowiedniego zaadaptowania w innych działach prawa. Uzgodnienie podstawowej aparatury pojęciowej staje się konieczne, gdy system prawny ingeruje w coraz to liczniejsze dziedziny życia społecznego, w coraz to innych aspektach i coraz to liczniejsze rzesze wykształconych członków społeczeństwa występujących w takiej czy innej roli społecznej starają się bezpośrednio zapoznać z obowiązującym prawem. Interdyscyplinarna jednolitość podstawowych przynajmniej pojęć jest podstawowym warunkiem jasności prawa. Wszelkie procesy demokratyzacji oraz aktywizacji organów przedstawicielskich muszą rozpoczynać się od tego, aby nie tylko zawodowy urzędnik był w stanie znać prawo.

Potrzeby społeczno-polityczne wskazują więc na konieczność m. in.

badań nad niespójnością międzygałęziową systemu prawa PRL i nad możliwościami zintegrowania szczegółowych nauk prawnych. Byłoby tu z natury miejsce dla spełnienia roli integrującej przez ogólną teorię państwa i prawa, w umiejętny sposób nawiązującą współpracę ze szczegółowymi naukami prawnymi, ale wymaga to przekroczenia progu partykularyzmów poszczególnych dyscyplin prawniczych, szerszych perspektyw teoretycznych, pogłębionej refleksji metodologicznej, a nie są to wymogi łatwe do zrealizowania.

Powtórzyć należy, iż formułowane w tym artykule prognozy co do kierunków rozwoju nauk prawnych w PRL w najbliższym dziesięcioleciu oparte były na optymistycznym założeniu, że rozwój tych nauk zmierzać będzie do usunięcia dotychczasowych niedostatków, że rozwikła mogące powstać trudności, że zadośćuczyni zarysowującym się potrzebom społeczeństwa budującego socjalistyczny układ stosunków społecznych. Oby to założenie okazało się trafne.

LES PRONOSTICS CONCERNANT LES PRINCIPALES DIRECTIONS DU DÉVELOPPEMENT DES SCIENCES JURIDIQUES EN RÉPUBLIQUE POPULAIRE DE POLOGNE DANS LA DÉCENNIE PROCHAINE

Résumé

L'article formule des pronostics quant au développement des sciences juridiques en R.P.P. basés sur la conjecture, que ce développement visera la satisfaction des besoins de nature pratique et théorique se dessinant à l'heure actuelle.

Il faut attendre surtout un nouement de la coopération convenable entre la théorie générale de l'Etat et du droit avec des sciences particulières sur le droit en vigueur. De même il faut attendre un développement des recherches méthodologiques concernant les sciences juridiques, des recherches prenant contact avec le bagage de la méthodologie générale des sciences.

Des recherches sur le droit dans son aspect formel, c'est-à-dire sur le droit comme un ensemble déterminé des normes¹, exigent une élaboration dans le temps le plus proche de la théorie convenablement développée des sources du droit, sur le fond de laquelle on pourrait arranger effectivement le système des sources du droit en R.P.P., conformément aux desiderata politiques actuels, et l'élaborer d'une telle manière, que les informations contenues dans le droit en vigueur se prêtent à transformer par des moyens techniques. En particulier il faut attendre *des* travaux sur des formes optimales pour instituer le code des normes juridiques dans le texte des lois.

La nécessité pour résoudre par des sciences juridiques' des tâches socio-techniques déterminées doit effectuer d'une part le développement d'une coopération réelle entre des sciences juridiques et d'autres sciences sociales, d'autre part — le développement des recherches spécifiques empiriques-juridiques non seulement sur les attitudes de membres de la société de R.P.P. par rapport du droit et sur une fréquence et des causes du dépassement des normes juridiques, mais aussi sur le fonctionnement dans la vie sociale des institutions juridiques déterminées comme des ensembles des normes liés d'une manière composée.

Dans le domaine des recherches dogmatiques-juridiques traditionnelles on peut

espérer d'une part une modernisation des recherches de la sphère nommée „l'élaboration des notions juridiques" et de projets audacieux pour réformer le langage des sciences juridiques dans ces domaines, où cela devient nécessaire au moins à l'égard des problèmes naissant dans la pratique juridique. D'autre part il faut attendre le développement des recherches interdisciplinaires sur les problèmes dogmatiques étant aux frontières des branches du droit traditionnellement distingués et des sciences juridiques particulières pour effacer des particularismes se dessinant dans ces sciences.